



Brydż, plaża i fun, czyli Festiwal Młodzieży w Sopocie

Do Sopotu warto przyjechać, bo blisko morze, wielki brydż, no i sam kurort atrakcyjny. A za dobrą grę bierze się, tradycyjnie już, okazałe nagrody. Maciej Superson zgarnął laptopa i – jak sam przyznaje – grał dla funu, bez presji na wynik.

Nowe ogniska szkoleniowe: Zakopane i Mielec

Dzięki zapaleńcom powstają kolejne zarzewia brydżowego życia. Na mapie młodego brydża roziskrzyły się ostatnio: kiedyś zastużone Zakopane i zawsze prężny Mielec.



W Zakopanem humory dopisywały

W Zakopanem jedna tylko pani Basia Gąsienica-Józkowy (z drobną pomocą Krzysztofa Ziewacza) potrafiła zorganizować hojnie sponsorowanego brydża dla dzieci i młodzieży. Do wyróżniających się młodych adeptów sekcji TABU-ALTIUS Zakopane należą Jan Gąsienica-Józkowy, Dominik Prusinowski i Hanna Kurek, którzy wzięli już udział w dwóch obozach w Stasikówce i chociaż mają najdalej, startują we wszystkich zawodach dla młodzieży, jakie organizują MZBS i PZBS.

Z kolei młodym mielczanom brydża przybliżyło Stowarzyszenie Bridge Club Mielec, które dzięki pozyskanym środkom i świetnym warunkom do gry i nauki w Hotelu Polskim zorganizowało wakacyjne warsztaty brydżowe. W zajęciach prowadzonych przez Krzysztofa Ziewacza uczestniczyło ponad trzydzieści osób. Ile z nich złapało bakcyli i stanie w szranki współzawodnictwa sportowego, dowiemy się jesienią, kiedy to podjęte zostaną starania o utworzenie mieleckiego klubu młodzieżowego.

Letni obóz dla początkujących w Stasikówce

Deszczowy turnus popsuł trochę szyki organizatorom. Jednak brydż jest zawsze dobry na niepogodę, więc nikt nie pękł z powodu

aury. Gratką dla młodych adeptów był przyjazd reprezentacji Polski juniorów młodszych (Justyna Żmuda, Adam Krysa, Kamil Madej i Adam Lonski oraz Agnieszka Szczypczyk). Utytułowani juniorzy zagrali w parach z początkującymi, co było dla tych ostatnich nie lada atrakcją oraz szansą podszkolenia się pod okiem utytułowanych koleżanek i kolegów. Dominowała młodzież z Bolesławca i Wymysłowa, nie pozostawiając wątpliwości co do tego, kto tu rządzi. 15-letni Rafał Molenda wygłosił na koniec zaskakującą mowę na temat wrażeń obozowych. Podziękował za wspaniały czas spędzony razem. To rzadkie w tych czasach.

Zapraszamy na kolejne obozy i zgrupowania do przyjaznej Stasikówki, gdzie panuje ciepła i swobodna atmosfera. Kolejne zgrupowania zorganizowane zostaną w czasie ferii zimowych pod tradycyjnie przyjaznym hasłem Karty, narty i żarty.

Grand Prix Małopolski U-28 i Petit Prix U-15

W ostatnich miesiącach rozegrano trzy kolejne turnieje cyklu. W Oświęcimiu, gdzie na najlepszych czekały nieźle nagrody pozyskane przez Maćka Janeczkę, po niezwykle zaciętej walce wygrały Kamila Wesołowska reprezentująca CKiS Skawina i Justyna Długosz z MPEC Tarnów. W dostojnych murach Kolegium Pijarów w Krakowie tryumfowali z kolei Olga Długosz (MPEC Tarnów) i Yan Shpuntu (GSBS OSiR 1 Skwierzyna). U Pradziada w słynnej Stasikówce natomiast znakomitą formą błysnęli Marek Jarosz i Jakub Naruszewicz (AZS Politechnika Kraków).

W rywalizacji najmłodszych i początkujących zarazem prowadzą ex aequo Patryk i Kamil Jewuła. A oto rozstrzygnięcia trzech ostatnich zawodów: w Oświęcimiu najlepsze okazały się Joasia Dańda i Ola Bahyrycz (Olimpia Kraków), w Krakowie zwyciężyli Wojtek Garncaz i Kodzio Rokita z TABU Tarnów, a w Stasikówce wygrali Jabulanie, czyli wspomniani już liderzy PP U-15.

Zapraszamy na dwa ostatnie turnieje eliminacyjne GP U-28 i PP U-15, które odbędą się w Tarnowie i Gorlicach. ♦



Przy stole w Mielcu



Medaliści w pełnej krasie

Ryszard Kietczewski

Jubileusz bez fanfar, ale godny

10. Mistrzostwa Polski Młodzików

Niezmordowany Janek Grygier zorganizował, wbrew wszelkim przeciwnościom, jubileuszowe 10. Mistrzostwa Polski Młodzików w stałym ich miejscu – w Szamotułach. Frekwencja przekroczyła oczekiwania – na starcie stanęło 75 par i 35 teamów z ośmiu województw. Wprawdzie do rekordowej frekwencji 98 par nieco zabrakło, ale w stosunku do poprzednich kilku edycji, kiedy to liczba startujących oscylowała wokół sześćdziesięciu kilku par, było to zjawisko budujące.

Zdecydowanie najliczniejsze – ponad 30-osobowe – ekipy wystawiły województwa wielkopolskie, małopolskie i śląskie. Mniej liczne delegacje przybyły z województw dolnośląskiego, mazowieckiego, kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, lubelskiego i łódzkiego

Mistrzostwa rozpoczęły się turniejem par. Po zaciętej walce zwycięzcami okazali się Michał Kaleta i Piotr Konarski z zastuszonego klubu BUKS Bytom, z bardzo wysokim wynikiem 68,02%, przed braćmi Kamilem i Mikołajem Duczmalami – 67,30%, oraz Kacprem Pędzińskim i Robertem Szczygłem – 66,41%. Dwie ostatnio wymienione pary są z Dąbrówki Poznań, która w zastugach szybko dogania wspomniany BUKS. Dziesiąta para miała jeszcze 63,87%! Każda z tych dziesięciu par jeszcze na rundę przed końcem mogła wygrać zawody!

Nadmienić należy, że średni wiek medaliistów wyniósł niespetna 14 lat (!). Najmłod-

szym wśród nich był Michał Kaleta (12 lat), a jego partner Piotr Konarski i Kacper Pędziński to 13-latkowie. Radzę kandydatom na selekcjonerów szybko zapisać te nazwiska do kapownika.

Przed ostatnią sesją na czele znajdowali się Bartek Pędziński z Michałem Katczyńskim – 67,60%. Ostatnia sesja była dla prowadzącej pary tragiczna: przeciwnicy dwukrotnie zagraли 3BA z jedną nadróbka (GIB wskazywał, że tylko w jednym została puszczona nadróbka po nietrafnym pierwszym wiście), co dało im w rundzie zaledwie 26,39% i zepchnęło aż na siódme miejsce. Zwycięzcy, którzy atakowali z drugiej pozycji, zainkasowali w ostatniej sesji 89,58% i nie dali się wyprzedzić srebrnym medalistom, którzy w ostatniej rundzie też mieli wielki wynik – równe 88%.

Oto ostatnie rozdanie mistrzów:

Strona NS po partii, rozdawał E			
		♠ K10	
		♥ 10 9 8 2	
		♦ AKD 4	
		♣ 10 8 4	
♠ AD 2			♠ 9 6 5 4 3
♥ D 7 6 4			♥ K 5
♦ W 10			♦ 8 6 5 2
♣ AKW 3			♣ 7 5
		♠ W 8 7	
		♥ AW 3	
		♦ 9 7 3	
		♣ D 9 6 2	

Piotr Konarski otworzył z ręką **W 1BA. N** skontrolował i wszyscy się z tym zgodzili.

Pierwszy wist ♥2. Rozgrywający słusznie zaoszczędził króla. Słusznie, bo obrońca na **S** – dla odmiany całkiem niestusznie – pobił to asem. W dalszej grze obrońcom udało się wyrobić karo, ale nie sobie, tylko rozgrywającemu i 180 przyniosło sympatycznej 25-letniej (licząc razem, czyli jak mówią na Śląsku: cuzamen do kupy) parze 97,22% z rozdania i złoty medal z całych zawodów.

Równie zacięta – choć nie do końca – była walka w turnieju teamów, w eliminacjach prowadzenie zmieniało się kilka razy. Ostatecznie w finale A (czterodrużynowym) znalazły się: MPEC 1 Tarnów, Dąbrówka 1 Poznań, Roszyk (Śląsk) i Barzyk (Wrocław). Tu swoją dominację zaznaczyła drużyna zeszłorocznych zwycięzców TABU Tarnów w składzie: Jędrzej Hycnar, Błażej Krawczyk, Wojciech Krawczyk, Michał Krysa. Po dwóch wysokich zwycięstwach mogła praktycznie nie grać ostatniego meczu, bo ich przewaga nad drugą drużyną wynosiła prawie 22 VP (przy dwudziestopunktowej skali meczu). Ostatnia runda decydowała natomiast brązowym medalu. Tu w pojedynku dwóch Śląsków wygrał – nomen omen – Górny.

W turnieju teamów podejrzaniem niedoszłego zwycięzcę turnieju par, a doszłego mojego partnera nr 603 – Bartka Pędzińskiego. Przyszło mu rozgrywać kontrakt 3BA z rękami (obrócone dla wygody redakcyjnej):

N		S	
♠ W 10 3		♠ D 7 6	
♥ W 9		♥ A D	

♦ AK93 ♦ 872
♣ ADW6 ♣ K8754

E zaatakował ♠A, by znieacka zmienić na ♦4. **W** pokrył to damą, a rozgrywający asem. Następne zagranie to ♣D – wszyscy dodali – i ♠W. **E** „chyttrze” przepuścił. Teraz defilada trefli. **W** dotożył jeden raz do koloru, a potem trzy kiery i na ostatniego trefla pika. Bartek zagrał ze stołu karo i **W** wtoczył się waletem. Teraz już niepotrzebna była wpustka na nadróbkę. Bartek bezpiecznie skasował ♥A i wyszedł w karo. Cate rozdanie:

	♠ W 10 3	
	♥ W 9	
	♦ AK 9 3	
	♣ ADW 6	
♠ 8 5 4		♠ AK 9 2
♥ K 8 7 6 3		♥ 10 5 4 2
♦ DW 10 6		♦ 5 4
♣ 9		♣ 10 3 2
	♠ D 7 6	
	♥ AD	
	♦ 8 7 2	
	♣ K 8 7 5 4	

Ostatnią lewę wzięta ♦9. Oczywiście kontrakt był wypuszczony dwa razy. Nie zapominajmy jednak, że w zawodach uczestniczyli zawodnicy w wieku do 15 lat i niewielu z nich zapewne czytało *Wist – rozmowa w tym samym języku*. Za to po zawodach przynajmniej dwunastu będzie miało okazję to poczytać, bowiem tyle książek o takim tytule zostało rozdanych w formie nagród dla pierwszych 30 par w turnieju na maksy. Pozostałe tytuły to *Po tropach do celu*, *Olimpiada w Maastricht* (autor Wojciech Siwiec) i dwutomowy podręcznik Krzysztofa Jassemę *Brydż dla samouków*. Książki zorganizował po łagodnych cenach Janek Grygier, a podpisywali je autorzy: Krzysztof Jassem (obecny – z jednym wyjątkiem – na wszystkich MP młodzików) i Ryszard Kietczewski, którzy też wręczali medale i puchary zdobywcom medali jubileuszowych mistrzostw – imprezy wymyślonej przez nieżyjącego już Zbyszka Mikołajskiego, a realizowanej przez Janka Grygiera.

I tu okazja do kilku cierpkich stów. Jak długo jeszcze takie imprezy jak opisana wyżej, czy też Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej, będą ratowane przez pasjonatów takich jak wymieniony Janek Grygier czy Marcin Kuflowski? Ten ostatni uratował w tym roku MPMS. Jak długo takim pasjonatom wystarczy jeszcze zapachu, zdrowia i energii, by kontynuować to, na czym stoi nasz związek? ♦

Ryszard Kietczewski

A może jednak jest związek między szkoleniem a wynikami

BOOM 2011

Tegoroczny obóz szkoleniowy młodzieży odbył się w cieniu dwóch ważnych imprez – 5. Otwartych Mistrzostw Europy w Poznaniu oraz mistrzostw Europy juniorów, junierek (U–25) oraz juniorów młodszych (U–20) w Albanii w Bułgarii. Obóz po raz czwarty już zorganizowano w Międzyzdrojach w ośrodku „U Bogdana”. Organizatorem był jak zwykle Janek Grygier przy lekkim wsparciu Wielkopolskiego Związku Brydża Sportowego, który dokonał rozliczeń finansowych obozu oraz obdarował uczestników pamiątkowymi smyczami z logo mistrzostw Europy.



Niewinna mina Karoliny Skubich

Obie imprezy w jakiejś mierze odcisnęły swoje piętno na obozie. Niektórzy stali wykładowcy, pełniący również funkcje trenerów-selekcjonerów polskich ekip juniorskich, musieli w związku z MEJ sukcesywnie wyjeżdżać do nowych obowiązków. Pierwszy wyjechał wieloletni przewodniczący Wydziału Młodzieży ZG PZBS Leszek Nowak, pełniący na mistrzostwach funkcję kierownika ekipy. Po nim cichaczem wyniósł się z Międzyzdrojów NPC juniorów starszych Marek Markowski, co zważywszy na jego gabaryty, było nie lada wyczynem. Na kilka dni wpadł NPC juniorów młodszych Włodek Krysztoczki, ale i jego wywiato, choć zostało po nim trochę elementów elektrotechnicznych i innych drobiazgów. W tej sytuacji w ostatnich dniach na pozostałych członków ekipy szkoleniowej spadły podwójne obowiązki. W takich okolicznościach skromna, w porównaniu do lat poprzednich, frekwencja (poniżej 70 osób) była czynnikiem sprzyjającym.

Większość wykładowców wyposażona była w stałe już od lat pomoce naukowe – komputery z rzutnikami. Stan gorączki po OME w Poznaniu spowodował, że dla niżej podpisanego zapomniano przygotować rzutnika. W tej sytuacji nastąpiło urucho-

mienie tańcucha ludzi dobrej woli – na czele z dyrektorem SP 1 w Gorzowie Wielkopolskim panią Iwoną Buchmiet – i niezadługo podano przez okno w czasie zajęć potrzebny sprzęt. Pani Dyrektor – młodzież Pani tego nie zapomni.

W porównaniu do lat poprzednich poprawiły się warunki do prowadzenia zajęć – w ośrodku przygotowano dwie dodatkowe kameralne salki wykładowe, co pozwoliło na większy komfort dla pracujących grup.

A obecnie, także dzięki serwerowi BBO, można przygotować tysiące rozdań do wyświetlania, bez potrzeby mazania się kredą. Najważniejszą zaletą tak przygotowanych rozdań jest możliwość prowadzenia **analizy z punktu widzenia pojedynczego gracza**, co jest kanonem stworzonym przez nieodżałowanej pamięci Zbigniewa Szuriga, jak też możliwość manewrowania rozdaniem, w różnych kierunkach w bardzo krótkim czasie.

W czasie zajęć z rozgrywki bardzo pomocny jest program *Bridge Master*. Co bardziej zaangażowani już postarali się o ten program, pozostałych zachęcam. Nie znam lepszej maszyny do nauki rozgrywki jak *BM*. ▶



Gimnastyki poranne – zastępując niżej podpisanego – prowadził Adrian Bakalarz, opiekun ekipy z województwa śląskiego i wdług stów kierownika obozu Janka Grygiera robił to z większą energią niż ja. No cóż – starość nie radość... ♦ rowadzone były tradycyjnie rozgrywki sportowe w siatkówkę i ping-ponga, a na początku obozu młódź wyzwała na pojedynki brydżowy kadrę – i ograta ją! Wynik gdzieś mi się zawieruszył, ale nie były to jednobramkowe zwycięstwa.

Wieczorami grano tradycyjnie turnieje brydżowe w dwóch grupach według zaawansowania. Do mojej listy dopisałem trzy kolejne nazwiska i jedno nawet na czerwono (tak oznaczam tych, z którymi udało mi się wygrać przynajmniej jeden turniej). Dzięki temu moja lista dodatkowa zawodników, z którymi wygrałem wszystkie turnieje, jakie z nimi grałem, powiększyła się do dwóch: jednym jest reprezentant Włoch Federico Primavera, a drugim Tomek Potrawa. Wygrałem z nimi wszystkie dwa turnieje – po jednym z każdym.

A zwycięstwo w parze z Tomkiem wisiało na włosku. Na ostatnim stole bowiem przeciwniczką Tomka po jego prawej stronie była Karolina Skubich z Dąbrówki Pozań...

Obie strony po partii, rozdawał N

♠ AD7	♠ K10952	♠ W6
♥ AK5	♥ 98	♥ 732
♦ 8432	♦ W65	♦ KD109
♣ K96	♣ D74	♣ A1053
	♠ 843	
	♥ DW1064	
	♦ A7	
	♣ W82	

Tomek rozgrywał 3BA po najprostszej licytacji tego kontraktu. Karolina zajmowała pozycję **S** i z niewinną miną przepuściła zagranie kara do króla w stole. Rozgrywający

powrócił do ręki i ponowił zagranie do figury. Spowodowało to pojawienie się zapisu na czystej burcie. W drugim rozdaniu po własnym otwarciu 1♣, odpowiedzi partnera 1♥ i moim wtoczeniu się (z ręką, której najchętniej nie chciałbym pokazać) do licytacji 1♠ – Karolina na swobodnej pozycji zaliczyła 1BA, mając w pikach tylko drugą damę. Jej partner mając lekką słabość w pikach w postaci trzeciego asa, mógł bez trudu zaliczyć 6 BA.

Strona NS po partii, rozdawał E

♠ K54	♠ A106	♠ W9832
♥ 9876	♥ KD53	♥ 102
♦ K965	♦ A	♦ 108432
♣ 109	♣ AD876	♣ 4
	♠ D7	
	♥ AW4	
	♦ DW7	
	♣ KW532	

Szło zawsze, ale mało kto zagrał. Szło też 7♣, ale kto gra szlemy, zwłaszcza w trefle, jeśli nawet dwóch wysoko wykwalifikowanych ekspertów, widząc 52 karty, nie znalazło przekonującej drogi do wylicytowania tego kontraktu?

Kiedy kilka dni później rozpoczęły się mistrzostwa Europy juniorów w Albanii, zakończone jak wiadomo zdobyciem dwóch z trzech złotych medali przez naszą młodzież – skonstatowałem, że prawie wszyscy reprezentanci (a może i wszyscy, wszak na jednym z obozów nie byłem obecny) zaliczyli uczestnictwo w BOOM-ach. Może jest jakiś związek pomiędzy szkoleniem na obozach a wynikami, choć niektórzy uważają, że mistrzowie rodzą się po prostu sami, sami się uczą i doskonalą. Słyszałem niedawno taką opinię.

I w tej rozbieżności opinii być może tkwi fakt niewielkiego (choć jeszcze bez znaku minus) zainteresowania stosownych organów działalnością małej grupki zapaleńców.

A za rok... znów matura. To znaczy BOOM. Bo jeszcze BOOM-y nie zginęły, póki my żyjemy. ♦

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze omyłkowo nazwaliśmy zwycięzców rywalizacji drużynowej OOM Górny Śląsk. Oczywiście chodzi o Dolny Śląsk. Przepraszamy niniejszym za pomyłkę.

KROK PO KROKU

Władysław Izdebski

Niedostrzegane szanse

Mecz; obie po partii, rozdawał **S**. Z poniższą ręką (**W**)...

♠A8 ♥AK109 ♦W1054 ♣A43

... otworzyłeś 1BA (15–17 PC)...

W	N	E	S
1BA	pas	2♦	pas
?			

2♦ to oczywiście *transfer* na kiery. **Co licytujesz?**

Masz 16 PC, czterokartowy fit i bardzo urodziwą kartę; szybkie lewy, także dziesiątka wspierająca ♦W robi dobre wrażenie. Natomiast ♥109 w kolorze, w którym mamy co najmniej 9 kart, nie wzmacniają bilansu, i to niezależnie od tego, co spotkamy u partnera w kierach. Wolelibyśmy mieć np. taką kartę...

♠A8 ♥AK43 ♦W1054 ♣A109

Jeszcze wyżej należałoby ocenić rękę...

♠84 ♥AK43 ♦AW105 ♣A109

Niemniej nasza autentyczna ręka w pełni upoważnia do skoku na 3♥, który wskazuje maksimum siły z czterokartowym fitem.

W	N	E	S
1BA	pas	2♦	pas
3♥	pas	4♥	pas...

N zawistował ♠D i partner wyłożył sporo miltonów:

♠ A8	♠ 65
♥ AK109	♥ DW872
♦ W1054	♦ D3
♣ A43	♣ KW65

Zobacz, jak sprawdza się to, co powiedzieliśmy wcześniej, a związane jest z oceną karty. Wygląda na to, że nasze 3 miliony karowe mogą być zupełnie nieużyteczne. Bowiem jeśli uda się impas treflowy – mamy gotowych 10 lew. Gdyby jednak A♠ przenieść do kar, kontrakt byłby wykładany, z szansami na 11 lew.

Wróćmy do rzeczywistości. ♠D zabieles asem, zagrales ♥AK (podzieliły się 2-2). **Czy poza impasem trefl widzisz jakieś dodatkowe szanse?**

A jednak nasze kara dają pewną dodatkową nadzieję. Gdyby wyrobić w nich dwie lewy, to na ♦W 10 karo moglibyśmy wyrzucić ze stołu dwa trefle, wtedy impas treflowy byłby zbyt cenny. Będzie to możliwe przy rozkładzie kar...

	Fx	
W1054	Fxxxx	Dx

... a także gdy ♦AK są na jednym ręku. Jest jeszcze jedna możliwość. Gdy zagrasz blotkę karo z ręki, N może wskoczyć królem, mając więcej niż dwa kara – w obawie, że grasz spod asa, np. ♦Ax x x – ♦Dx.

Zagrales więc ♦4 do damy w stole. S za bił królem, odegrał ♠K i odszedł karem. Ty zgodnie z planem dołożyłeś blotkę i... wygrałeś, bo cały rozkład rozdania wyglądał tak:

♠ A8	♥ AK109	♦ W1054	♣ A43
♠ DW10432	♥ 65	♦ A8	♣ 982
♠ 65	♥ DW872	♦ D3	♣ KW65
♠ K97	♥ 43	♦ K9762	♣ D107

Zapamiętaj!

1. W licytacji decydującą rolę odgrywa ocena karty.

2. Zagranie na drugą figurę u obrońcy stanowi niekiedy jedyną szansę wygranej, np.:

a. K432 D876

Jeśli asa spodziewasz się u N, chcąc wziąć trzy lewy w tym kolorze, graj blotkę spod króla do damy i blotkę wkóło.

b. KW32 D5

Trzy lewy możesz wziąć, gdy N ma drugiego asa. Graj blotkę do damy i blotkę wkóło.

3. Gdy sukces zapewnia Ci udany impas, pomyśl, czy nie można się bez niego obejść.

4. W rzeczywistości rozgrywający przegrał kontrakt, grając na impas treflowy. Nie dostrzegł wcale nie tak małej szansy karo-wej. ♦

Komisja Integracji Środowiskowej, Sportu, Turystyki i Wypoczynku przy NRA oraz Okręgowa Rada Adwokacka w Olsztynie zapraszają na

1. Mistrzostwa Polski Adwokatów i Aplikantów Adwokackich

Zawody odbędą się w dniach 14–16 października 2011 r. w Hotelu Omega w Olsztynie

Program:

Piątek 14.10, godz. 17

Sobota 15.10, godz. 10
godz. 16

Niedziela 16.10, godz. 10

Turniej indywidualny

Turniej par na maksy

Turniej par na impy

Turniej teamów

Organizatorzy proszą o zgłoszenia do ORA w Olsztynie:

ora.olsztyn@adwokatura.pl lub telefonicznie: 89 527 34 45 – do 15 września.

Zakwaterowanie w hotelu Omega (jedynek – 100 zł, dwójka – 120 zł).

Rezerwacja we własnym zakresie (tel. 89 522 05 00 lub: rezerwacje@omegahotel.pl – na hasło „Mistrzostwa adwokatów”).

Wpisowe do mistrzostw: 150 zł (adwokaci), 120 zł (aplikanci).

Odpowiednią kwotę należy wpłacić do 15 września na konto: 37 1240 5598 1111 0010 3992 2246 – adw. Jan Wasilewski, skarbnik Komitetu Organizacyjnego.

Włoszczowa, Brydżowy Orlik, czyli doskonalenie umysłu i charakteru



Już drugi rok w Szkole Podstawowej nr 1 we Włoszczowej działa koło brydżowe (Orlik Brydżowy), którego opiekunem jest **Ewa Machnik**.

– Zwróciłam się z pytaniem do Ministerstwa Edukacji Narodowej, czy w ramach dodatkowych godzin mogę prowadzić w szkole koło brydżowe, uzyskałam zgodę i co najważniejsze zgłosili się chętni, nawet bardzo chętni uczniowie – mówi Ewa Machnik.

Iwona Gieroń, dyrektor szkoły: – Koło brydżowe jest nowatorską i niezwykle atrakcyjną formą zajęć pozalekcyjnych w mojej szkole. Prowadząca zajęcia pani Ewa Machnik to osoba niezwykle kreatywna i pełna entuzjazmu. Dzięki swej charyzmie zaszczepiła u uczniów zamiłowanie do tej dyscypliny. Pokazała im, iż brydż to doskonaląca umysł i charakter rozrywka. Poprzez udział w zajęciach uczniowie uczą się podejmować szybkie samodzielne i odpowiedzialne decyzje. Brydż wyrabia u nich ambicję, wolę rywalizacji i wygrywania oraz kształ-

tuje odpowiedzialność za swe działania w zespole. Mam nadzieję, że nabyte w trakcie tych zajęć cechy oraz umiejętności pomogą uczniom nie tylko w nauce, ale również później w pracy i całym życiu dorostym.

David Marszałik (uczestnik zajęć): – Bardzo podobają mi się lekcje brydża. Co tydzień wchodzimy na BBO i próbujemy swoich sił z innymi graczami, a pani Machnik udziela nam wskazówek. Na każdych zajęciach uczymy się czegoś nowego.

Uczniowie poznają tajniki licytacji i rozgrywki, korzystając z portalu BBO. Jest to możliwe dzięki stworzeniu w szkole Ośrodka Rozgrywek Brydżowych PZBS BRIDGENET. Ośrodek otrzymał, w ramach programu „Orliki Brydżowe” – realizowanego pod patronatem honorowym minister edukacji narodowej Katarzyny Hall – 12 notebooków z oprogramowaniem obsługującym platformę BBO. W czasie zajęć uczniowie korzystają ze sprzętu przekazanego przez PZBS. E. M.